

Wynagrodzenia pielęgniarek i położnych

RADZIWIŁŁ: ZAMIAST PODWYŻEK OD ZARAZ, MINIMALNE WYNAGRODZENIE... ZA 5 LAT

Premier Beata Szydło oraz minister zdrowia Konstanty Radziwiłł w dniu 8 czerwca br. na plenarnym posiedzeniu Sejmu, podczas debaty o strajku pielęgniarek w Centrum Zdrowia Dziecka, zapowiedzieli wprowadzenie rozwiązań systemowych w zakresie płac w ochronie zdrowia. Teraz pielęgniarki i położne dowiadują się, co rządzący mieli na myśli, mówiąc o „rozwiązaniach systemowych”. Okazuje się, że nie podwyżki od zaraz, ale płacę minimalną od 2021 roku.

Władze izby oraz związków pip podpisały we wrześniu ubiegłego roku porozumienie płacowe z ministrem zdrowia. Warunki tego porozumienia spotkały się z ostrą krytyką środowiska zawodowego pielęgniarek i położnych. Dlaczego? Po pierwsze: środki finansowe wypłacane są jako dodatki, gdyż nie zostały włączone do wynagrodzenia zasadniczego. Po drugie: wysokość dodatków - to kwota tylko 230 zł miesięcznie na rękę, a jej wypłata uzależniona jest od dobrej woli pracodawcy. Po trzecie: pielęgniarka zmieniając miejsce pracy traci dodatek. Po czwarte: dodatki nie są wypłacane wszystkim pielęgniarkom i położnym, gdyż porozumienie nie objęło znacznej liczby osób z tych grup zawodowych.

Z drugiej strony przyznanie dodatków pielęgniarkom i położnym spotkało się z ostrą krytyką związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”, który postulował do ministra zdrowia o „usunięcie z przestrzeni prawnej obowiązującej w naszym kraju” rozporządzenia regulującego wypłaty przedmiotowych dodatków. Należy podkreślić także liczne, sprzeczne ze sobą, wypowiedzi ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła, który z jednej strony podkreślał, że porozumień należy dotrzymywać, a z drugiej - wyrażał opinię, że „budżet nie wytrzyma” wypłat dodatków i nie wykluczał konieczności ponownych negocjacji ze związkiem i izbą pip. W protokole z posiedzenia Rady Dialogu Społecznego zapisano: „Pan Konstanty Radziwiłł – Minister Zdrowia

(...) Podkreślił, że jego zdaniem należy usiąść do ponownych negocjacji, bo realizacja zapisów rozporządzenia jest ciężarem nie do uniesienia przez budżet państwa”.

Minister zdrowia wielokrotnie wypowiadał się jako zwolennik „systemowego rozwiązania” w kwestii płac w ochronie zdrowia, które obejmowałyby nie tylko pielęgniarki i położne, ale wszystkich pracowników ochrony zdrowia.

W powyższych realiach w maju br. wybuchł strajk pielęgniarek i położnych w Centrum Zdrowia Dziecka. Podczas debaty sejmowej w dniu 8 czerwca, poświęconej sytuacji w Centrum, premier Beata Szydło mówi: „Chcielibyśmy, żeby godne wynagrodzenia miały pielęgniarki, ale mieli je też ratownicy medyczni, mieli technicy, pracownicy laboratoriów, wszyscy pracownicy służby zdrowia. Odpowiedzialność, którą kierujemy się dzisiaj, polega przede wszystkim na tym, że nie będziemy wprowadzali doraźnych rozwiązań po to tylko, żeby mieć zysk polityczny, ale kierując się odpowiedzialnością za państwo, kierując się odpowiedzialnością za obywateli, wprowadzimy zmiany systemowe w służbie zdrowia”.

I tak w dniu 21 czerwca minister zdrowia przedstawił projekt ustawy o minimalnym wynagrodzeniu pracowników ochrony zdrowia. Na stronie 6 przedstawiamy stanowiska dwóch związków zawodowych. Ponadto cytujemy liczne komentarze użytkowników Portalu www.pielęgniarki.info.pl.



W posiedzeniu plenarnym Rady Dialogu Społecznego w dniu 9 czerwca 2016 roku wziął udział minister zdrowia Konstanty Radziwiłł, który przedstawił informację na temat planowanych zmian systemu wynagrodzeń w ochronie zdrowia. Fot. www.dialog.gov.pl

niem oraz tabelę zawierającą podział pracowników wykonujących zawody medyczne na grupy zawodowe i przypisany im „współczynnik pracy”. Na stronie 6 przedstawiamy stanowiska dwóch związków zawodowych. Ponadto cytujemy liczne komentarze użytkowników Portalu www.pielęgniarki.info.pl.

Nie wdając się w szczegółową analizę zapisów powyższego projektu

ustawy warto podkreślić jeden obiektywny fakt. Mianowicie: liczby. One mówią, ile warte są przedstawione przez Ministra Zdrowia i zapowiadane przez Premiera RP „rozwiązania systemowe”. Wypłata dodatków dla pielęgniarek i położnych to koszt przez najbliższe 4 lata około 10 miliardów złotych. Natomiast szacowany przez Ministerstwo Zdrowia koszt wprowadzenia w życie zapisów ustawy o mi-

minimalnym wynagrodzeniu wszystkich pracowników ochrony zdrowia ma wynieść około 7 miliardów złotych.

„Dobra zmiana” wkracza w obszar ochrony zdrowia. Minister zdrowia za swoją misję uznaje zmianę nazewnictwa. Teraz wracamy do „służby zdrowia”, a jej przejawem ma być zamiana „podwyżek” na „rozwiązania systemowe”.

Mariusz Mielcarek